Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 147 Katowice, sobota 28-go czerwca 1930. Rok 29

Dar Polaka dla Ojca św.

Rzym. Papież przyjął na specjalnej audjencji artystę-malarza Trojanowskiego, który wręczył Ojcu Świętemu kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, malowaną systemem Szelążka. Ojciec Święty serdecznie podziękował za dar, przypominając, że w czasie pobytu w Polsce pierwsze swe kroki skierował do sanktuarjum w Częstochowie. (Pat.)

Ojciec św.



Pius XI.

poważnie zachorował. Ostatnie uroczystości kanonizacyjne w bazylice św. Piotra i Pawła celebrował osobiście, a trwały one pełne cztery godziny. Otoczenie papieskie jest stanem chorego Namiestnika Chrystusowego mocno zaniepokojone.

Mowa budżetowa Wojewody Grażyńskiego

V.

Budownictwo na Śląsku.

Przecież najważniejszą pozycją w dziale nowych budowli tak w budżecie 1929/30 jak i 1930/31 tworzą kwoty, przeznaczone na budowę mieszkań, przyczem na czoło wybija się w ubiegłym okresie kwota 6.210.000 złotych, w obecnym okresie 2.000.000 złotych, przeznaczona na budowę domów robotniczych.

Dzięki tym kredytom kontynuuje się rozpoczętą na większą skalę w roku 1927 akcję budowy tanich mieszkań.

Do roku 1928 wybudowano łącznie z zakupionymi domami od przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak" 864 domów, a wydatkowana na ten cel kwota 14.000.000 zł obejmuje również budowę ulic w koloniach, oraz grunta pod dalsze domki.

W ubiegłym okresie budżetowym wybudowano dalszą pokaźną ilość 248 domków bliźniaczych i rozpoczęto budowę 74 domów typu szeregowego, oraz udzielono na dogodnych warunkach pożyczek gminom w okręgu przemysłowym na budowę czterech bloków mieszkalnych o 151 mieszkaniach 2 do 4 izbowych.

W roku bieżącym przewidziano kredyty na ukończenie będących w toku budowy domów, oraz na budowę szkoły powszechnej w kolonji robotniczej im. Prezydenta Mościckiego w Załężu.

Ogółem do końca bieżącego roku zostanie ukończonych i oddanych do użytku 1337 mieszkań, obejmujących razem 4124 izb mieszkalnych.

Nadto kosztem 300.000 zł postawiono obszerny barak, w którym znalazło pomieszczenie 30 rodzin eksmitowanych z domów, stojących na gruntach, na których dziś wykończa się imponujący swymi rozmiarami gmach szkół technicznych.

Czyż może być bardziej paląca potrzeba — jak budowa mieszkań robotniczych i urzędniczych, a przecież ten dział naszego budownictwa wysuwa się na czoło ilością kwot, jakie na te cele przeznaczamy.

Drugi dział naszego budownictwa nadziemnego tworzą budynki urzędowe.

Na szkolnictwo powszechne w tym i ubiegłym roku rzuciło się kwotę 11 miljonów złotych, przeważnie w formie pożyczek niskoprocentowych, lub subwencyj dla gmin okręgu przemysłowego.

Z dziedziny budowli humanitarnych wymienić należy się rozpoczętą w roku ubiegłym z funduszów pożyczki amerykańskiej budowę zakładu dla głuchoniemych w Lublińcu, na który na rok 1930/31 przewiduje się 1 miljon złotych.

Licząc do roku 1926 wybudowano wzgl. wybuduje się w roku budżetowym 1930/31 okrągło 5574 izb mieszkalnych, 841 sal szkolnych i 1891 pokoi urzędowych. Do tego należy doliczyć te kwoty, jakie u nas uzyskały gminy na budowę szkół powszechnych.

Zameczek Prezydenta.

Mówi i mówiło się wiele również o zameczku Pana Prezydenta w Wiśle, a nawet ostatnio w tej Izbie padły słowa ostrej krytyki. Zaznaczam, że pierwsze pozycje na ten cel uchwalone zostały przez uprzedni Sejm, tak, że Rada Wojewódzka, wotując dalsze kredyty, kontynuowała tylko wyrażone przez uprzedni Sejm intencje. I zdaniem mojem słusznie, ponieważ nie jeden, ale wiele bardzo argumentów za tem przemawia. Najpierw uważam za rzecz niezmiernie politycznie korzystną, że każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej będzie mógł zjeżdżać rokrocznie do Województwa Śląskiego. Powtóre fakt istnienia rezydencji Prezydenta w Wiśle, oraz łącząca się z Jego pobytem zjazdy ludzi, wpłyną niesłychanie na spopularyzowanie naszego Beskidu, przyczyniając się znakomicie do rozwoju naszych letnisk. A po trzecie, przecież przy robotach tych zatrudnia się bezrobotnych, co ma swoje znaczenie socjalne.

Roboty koło zameczku posunęły się tak daleko, że ich zakończenia należy się spodziewać we wrześniu lub październiku tego roku.

Walka z bezrobociem.

Cały ten obszernie przezemnie przedstawiony plan naszych robót inwestycyjnych jest dowodem, że nietylko w sposób programowy budujemy, ale — że mając możność budowania — zwalczamy w granicach własnej kompetencji i środków tak bardzo ciążącą nam klęskę bezrobocia.

Jak z powyższego wynika, staram się zwalczać i zwalczam bezrobocie:

1. przez wyjednywanie dla tut. przemysłu zamówień i gwarancyj finansowych w Rządzie centralnym;
2. przez uruchomienie własnych wielkich robót inwestycyjnych;
3. przez zabiegi o uzyskanie kredytów.

Oczywiście nie należy łudzić się, byśmy własnemi środkami mogli z tą klęską się rozprawić, zagadnienie to bowiem zjawia się i ginie z ogólnym stanem gospodarki narodowej, państwowej a nawet międzynarodowej. Nasza akcja ma — jak zaznaczyłem — charakter pomocniczy, łagodzący napięcie kryzysu.

Taki sam charakter zresztą może mieć nasza akcja druga, związana z faktem istnienia bezrobocia i bezrobotnych. Zasadniczo obowiązek wypłacania zapomóg spoczywa na Państwie. Jak już miałem sposobność zakomunikować Wysokiej Izbie z okazji dyskusji nad wnioskiem Adamka i tow., Urząd Wojewódzki nie zaniedbywał niczego, co mogło wpłynąć na podniesienie państwowej opieki społecznej w tym właśnie zakresie. Udało nam się podnieść stawki pomocy wojewódzkiej, znaczną część robotników z akcji wojewódzkich przesunąć do akcji ubezpieczeniowej, objąć pomocą robotników zwolnionych z pracy z drugiej strony granicy, załatwić kwestje urlo-

Otwarcie Kongresu Eucharystycznego.

Poznań. W czwartek rano odbyło się na otwarcie Kongresu Eucharystycznego nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. W stallach zasiedli księża arcybiskupi i biskupi z całej Polski, dalej członkowie kapituły poznańskiej.

O godz. 9 przybył do kościoła, prowadzony pod baldachimem, w otoczeniu grona kawalerów maltańskich J. E. ks. Prymas Hlond i zajął miejsce obok ołtarza, poczem również w otoczeniu kawalerów maltańskich przybył minister rolnictwa Janta-Połczyński. Za ministrem zajęli miejsce ks. wiceminister Żongołłowicz, wojewoda Raczyński, gen. Józef Haller, wiceprezydent miasta Kiedak itd. Cichą mszę świętą odprawił JE. ks. Prymas Hlond, poczem ks. biskup sufragan Szlagowski wygłosił podniosłe kazanie.

W południe odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu w ogromnej sali Rotundy na terenie wystawy. Przybyli prócz ks. ks. arcybiskupów i biskupów z całej Polski z ks. legatem papieskim msg. Marmaggim i Prymasem Hlondem na czele oraz bardzo licznego duchowieństwa, przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej minister Janta-Połczyński, przedstawiciel rządu wiceminister ks. prof. Żongołłowicz, dalej przedst. władz miejscowych, zamiejscowych oraz społeczeństwa.

Obrady zagaił prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski, który powitał dostojników i skreślił znaczenie Eucharystji i religji w życiu narodowem. Po otwarciu kongresu prof. Gantkowski zaprosił na marszałka kongresu pana Adolfa Bnińskiego.

J. E. ks. prymas Hlond powitał zebranych jako gospodarz kongresu, poczem zwrócił się do przedstawiciela Prezydenta Rzplitej ministra Janty-Połczyńskiego, wyrażając radość z powodu obecności reprezentanta Majestatu Rzplitej na kongresie. Bardzo serdecznie powitał również J. E. przedstawiciela rządu ks. prof. Żongołłowicza i po powitaniu innych uczestników kongresu oraz przedstawicieli emigracji polskiej z zagranicy, ks. prymas Hlond złożył kongresowi życzenia owocnych obrad.

Następnie dłuższe przemówienie w języku włoskim wygłosił ks. legat papieski msg. Marmaggi. Przemówienie to odczytał następnie po polsku ksiądz prałat Adamski.

Z kolei imieniem rządu wygłosił przemówienie wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. prof. Żongołłowicz. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: imieniem miasta prezydent Ratajski, imieniem Uniwersytetu rektor Kasznica, i imieniem władz cywilnych Województwa Poznańskiego kurator okręgu szkolnego dr. Namysł. Po tych przemówieniach wygłosił pierwszy referat O. Rostworowski p. t. „Eucharystja w życiu kościelnem".

W kongresie eucharystycznym w Poznaniu biorą udział prócz wymienionych ks. ks. arcybiskupów i biskupów ks. biskup gdański O. Rourke, ks. arcybiskup Geurre z Rzymu, dalej ks. Boem reprezentujący „Osserwatore Romano", ks. Łagoda, rektor misji polskiej w Paryżu, ks. Kudlasik, rektor misji polskiej w Belgii i wielu innych. Z poza duchowieństwa uczestniczy szereg wybitnych działaczy katolickich m. in. Paweł Sapieha, Juljusz Tyszkiewicz, profesor Dębiński. Sejm reprezentuje wicemarszałek Czetwertyński.

ników wojskowych, oraz wychodźców wracających z Francji. Nadto tak w ubiegłym, jak obecnym budżecie przewidzieliśmy znaczne kwoty na cele opieki społecznej, z których znaczna część jest przeznaczona na pomoc dla bezrobotnych.

Według ogólnych zestawień na wszystkie cele opieki społecznej łącznie z Zakładami Wojewódzkimi wydano w roku 1929 kwotę 11.578.611 zł, w obecnym r. przewiduje się 11.441.245 zł, która to jednak kwota może wzrość o dalsze 5.500.000 złotych, jeżeli nie wywalczymy w Państwie zapłaty tej części rent inwalidzkich w Zakładzie Ubezpieczeń, która w myśl ordynacji ubezpieczeniowej powinno pokrywać Państwo, a którą dotychczas my pokrywamy. W tym budżecie tylko na pomoc uzupełniającą dla bezrobotnych przewidujemy w dziale funduszu dla najuboższej ludności, na kuchnię dla bezrobotnych oraz pomoc lekarską dla bezrobotnych 2.550.000 zł. Liczymy się równocześnie z dalszymi w budżecie nieprzewidzianymi wydatkami sezonowymi, złączonymi z akcją jesienną pomocy w ziemniakach, węglu, a może i zużytkowaniu na ten cel trzymanych dotychczas rezerw zbożowych.

Z powyższego przedstawienia wynika jasno, że Urząd Wojewódzki nie zaniedbywał żadnego środka, który zmierza do zmniejszenia bezrobocia, oraz dla ulżenia doli bezrobotnych i że w tej dziedzinie może spokojnie oczekiwać oceny swej działalności przez Wysoki Sejm.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd polityczny

Gdańsk przeciwko Gdyni.

Na posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent senatu dr. Sahm wygłosił krótką deklarację programową w imieniu nowego senatu. Na wstępie prezydent Sahm wyraził przekonanie, że równowaga budżetowa Wolnego Miasta została obecnie zapewniona dzięki uchwaleniu nowych ustaw podatkowych: tak samo oczekiwać należy zmniejszenia się bezrobocia dzięki uchwaleniu ustawy o urzędowym pośrednictwie pracy. Ponieważ jednak znalezienie dalszych dochodów jest wykluczone, przeto senat Wolnego Miasta będzie musiał dążyć do trwałego obniżenia wydatków budżetowych.

W dalszym ciągu swych wywodów prezydent Sahm podkreślił, że obecny senat Wolnego Miasta przyłączy się z całą pewnością do głównych wytycznych, zawartych w deklaracji programowej senatu W. M., zgłoszonej po ostatnich wyborach, t. zn. w styczniu r. 1928. Dziedziny zewnętrzno-politycznej prezydent Sahm obecnie nie poruszał ze względu na zbyt krótki okres, pozostający jeszcze sejmowi do dyspozycji przed ferjami. Jednak już dziś prezydent Sahm oświadczył z całym naciskiem, że obecny senat Wolnego Miasta całkowicie przychylił się do kroków, podjętych przez senat poprzedni w kierunku uzyskania od wysokiego komisarza Ligi Narodów decyzji w sprawie Gdyni. Nowy senat sprawę tę traktować będzie z jak największym naciskiem, albowiem stoi on na stanowisku, że problem ten, jako decydujący dla egzystencji Wolnego Miasta, musi być traktowany przed wszystkiemi innemi problemami.

Otwarta walka Włoch ze Francją.

W Rzymie zwrócił uwagę artykuł wstępny pisma codziennego „Il Trevere", omawiający rozpoczęcie rokowań niemiecko - bolszewickich w Moskwie.

Artykuł ten, po oświadczeniu, iż pismo przeciwstawiało się zawsze koncepcjom romantycznej polityki, twierdzącej, iż Rosja jest Azją, że Europa kończy się na granicy wschodniej Polski, że należy bronić cywilizacji zachodniej itd., mówi, iż nie należy zapominać o istnieniu Rosji i jej udziale w grze politycznej europejskiej.

W dalszym ciągu artykuł stwierdza, że Włochy są zagrożone projektem hegemonji francuskiej, zamaskowanej sztandarem pacyfizmu i solidarności międzynarodowej w Europie, sztucznie zorganizowanej, oraz zablokowanej przez imperjalistyczną akcję Stanów Zjednoczonych, zwiększających cła na produkty włoskie. Włochy są krajem biednym, zaludnionym przez naród młody, zdecydowanie dążącym do tego, by uniknąć nałożenia sobie jarzma przez kogokolwiek. To też dla Włoch istnieje naturalna droga wyjścia z sytuacji, wskazana przez geografję polityczną, która wykazuje, iż droga na Wschód jest najmniej niebezpieczną ze wszystkich innych i najswobodniejszą, oraz przez geografję gospodarczą, która wykazuje, jakie rynki zbytu są jeszcze do opanowania. Oprócz tego geografja polityczna wykazuje, przed którymi narodami drogi są otwarte, oraz które narody pozostaną na miejscu znieruchomiałe w swym dobrobycie.

Nowe stronnictwo konserwatywne w Anglji.

Lord Rothermere zapowiada w jednym ze swoich dzienników stworzenie nowej partji konserwatywnej, która ma w pierwszym rzędzie zająć się sprawą ochrony ceł, zerwania dyplomatycznych stosunków z Rosją sowiecką i energicznem zgnieceniem zamieszek w Indjach.

Równocześnie lord Rothermere zapowiada w piśmie wystosowanem do lorda Beaverbroka, iż godzi się z jego projektem w sprawie obłożenia cłem importowanych do Anglji środków żywności i surowców. Ponadto w piśmie tem określa lord Rothermere lorda Beaverbrooka jako jedyną osobistość, powołaną do założenia nowej partji konserwatywnej w Anglji.

Paneuropa środkiem uniknięcia wojny.

Dziennik francuski „Le Matin" drukuje dalszy wynik ankiety, którą jego redaktor polityki zagranicznej, Sauervein, prowadzi obecnie w różnych krajach w kwestji federacji europejskiej.

Korespondencja, datowana z Warszawa, poświęcona jest wrażeniom, które Sauervein odniósł z pobytu swego w Berlinie przed przybyciem na ziemię polską. Sauervein spotkał się tam z przedstawicielami prawicy, którzy nie oponowali przeciwko możliwości porozumienia z Francją, lecz pod warunkiem, aby Francuzi pomogli im do zagojenia rany, noszącej nazwę korytarza pomorskiego i uzyskania możliwości ustalenia bezpośredniej komunikacji między Berlinem a Królewcem bez przechodzenia przez ręce celników polskich.

Sauervein stwierdza, że po upływie 10 lat po zawarciu pokoju, a na kilka dni przed ewakuacją Nadrenji przez wojska francuskie, z zatrważającą szybkością rozwija się w Niemczech agitacja na rzecz rewizji traktatów pokojowych.

Niemców Sauervein dzieli na trzy kategorje. Na stronników zbrojnego odwetu, na tych, którzy chcą dobić się gruntownej rewizji traktatu wersalskiego na drodze pokojowej lecz energicznej presji, i wreszcie na tych, którzy gotowi byliby wykonać traktat, lecz pod warunkiem zniesienia korytarza pomorskiego. Stronnicy zbrojnego rewanżu są nieliczni. Nieliczni są również Niemcy trzeciej kategorji, którzy godzą się z wytworzoną przez traktat wersalski sytuacją, z wyjątkiem tylko korytarza pomorskiego, do zniesienia którego dążą z całej duszy i wszystkimi sposobami.

W Warszawie Sauervein stwierdził niemniej imponujący, jednomyślny nastrój w tej kwestji. Polscy ministrowie, polscy mężowie stanu, patrjoci polscy, z którymi Sauervein rozmawiał, oświadczyli mu jednogłośnie, że mnożenie się zajść granicznych, za które rząd niemiecki, w co chętnie oni wierzą, nie jest odpowiedzialny, wytwarza niemniej wrażenie, że obok rządu niemieckiego, a może i ponad nim, działa potężna organizacja, która utrzymuje umysły w stałym stanie podniecenia i wywołuje wszystkie te zajścia. Rozpoczyna się taktyka zastraszania Europy. Niemcy chcieliby móc oświadczyć w Genewie, że obecne granice polsko-niemieckie są niemożliwe do utrzymania.

Wobec powyższego Sauervein oświadcza, że w Polsce wszyscy są zdania, iż korytarz pomorski jest niezbędny dla egzystencji Polski i nie może być mowy o tem, aby wdawano się w jakiekolwiek rokowania o zmianę obecnej sytuacji na tym odcinku granicy polsko - niemieckiej.

Jakie może być na to lekarstwo? — zapytuje Sauervein. Jakie wyjście z tej sytuacji? Według niego odpowiedzią na te zapytania jest federacja europejska, która może wytworzyć warunki ekonomiczne, odpowiadające obecnie wymaganiom zarówno jednej, jak i drugiej strony. Zdaniem Sauerveina, większa część obywateli polskich i niemieckich jest tego samego zdania i rozumie, że tylko ogólno europejskie porozumienie może raz na zawsze zażegnać niebezpieczeństwo krwawego starcia.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

15) —o— (Ciąg dalszy.)

Wszystkich jednak uprzedził mały chłopczyk sąsiadki Oskara, który położywszy głowę na kolanach matki, usnął przed pierwszą stacją; widać jednak, że śniło mu się coś niezbyt przyjemnego, bo co chwila kopał nóżkami młodego Ostoję i przerywał mu sen. Nakoniec zniecierpliwiony Oskar, nie śmiejąc nic mówić samej matce, zdjął letni kapelusz z głowy i włożył w niego ostrożnie nogi dziecka. Chłopiec spał już spokojnie, aż naraz budzi się, czuje, że coś go krępuje, zaczyna szukać nóg, natrafia na rondo od kapelusza, które po nocy zdaje mu się czemś strasznem i krzyczy tak silnie, że budzi wszystkich. Ksiądz wyjął mała latarkę z kieszeni, zapalił świecę, wyjaśniła się rzecz cała, naśmiano się z podstępu Oskara, a że zaraz mieli dojeżdżać do stacji, na której zatrzymuje się poczta i podróżni jedzą kolację, więc zaczęto gawędkę, jakto zazwyczaj w podróży: dokąd pani, a dokąd pan jedzie?

Z tej gawędy Oskar taką otrzymał korzyść, że oświecono go, który hotel w środku miasta, a tanio kosztuje, gdzie niedrogie, a smaczne obiady i co może zobaczyć godnego uwagi w tej porze roku w Warszawie.

O godzinie siódmej rano poczta była już u rogatek miasta, o wpół do ósmej dorożkarz przywiózł Oskara i jego rzeczy do hotelu lipskiego, gdzie natychmiast obskoczyli go kupcy, traktując: papierosami, szczotkami, pomadą, szuwaksem, zapałkami, surdutami i t. d.

Ostoja jednak miał tyle rozumu, że nic nie kupił, nie pozwolił się zakrzyczeć, ani zachęcić dobrocią wymienianych towarów, ale pałając chęcią poznania Warszawy, kazał numerowemu rozpakować rzeczy, zawołać fryzjera, a w godzinę, wyelegantowany jak można najstaranniej, wyszedł z numeru. Na dole po raz drugi, od czasu przybycia do Warszawy, ogłuszony został tą nieustanną wrzawą, ruchem i hałasem, jakich po miastach prowincjonalnych nie zdarza się napotykać, chyba podczas jarmarku. Zamyślił się, stanąwszy w bramie: dokąd iść może, nie znając miasta?

— Gdziekolwiek pójdę — szepnął po namyśle — to dla mnie wszystko jedno; nie znam żadnej ulicy, więc zawsze coś nowego zobaczę. Najlepiej iść prosto, a jeżeli zabłądzę, dorożkarz przywiezie mnie do hotelu.

Obejrzał, czy ma jeszcze pieniądze w kieszeni, zapiął tużurek i poszedł prosto.

Przy rogu ulic Senatorskiej i Wierzbowej zobaczył napis: Cukiernia. Kawy nie pił jeszcze, ciekawość go brała, czy też w Warszawie robią ciastka takie same jak gdzieindziej, wstąpił więc tam, ukłonił się bardzo grzecznie właścicielowi, poprosił o kawę i ciastka do niej, a potem przeszedł się po następnych pokoikach.

Źle jednak powziął wyobrażenie o zamożności właściciela zakładu, bo nie spotkał jednej rzeczy, którą można widzieć wszędzie po cukierniach prowincjonalnych, nie ujrzał bilardu i wyprowadził wniosek:

— Gospodarz nie musi mieć 1000 złotych, kiedy nie zakupił takiej rozrywki dla swoich gości.

Mając już pole do robienia zapytań, wdał się w rozmowę z właścicielem, opowiedział mu, że przyjechał ze wsi, o czem można było wiedzieć bez objaśnień, a nakoniec wypiwszy kawę i zapłaciwszy za nią, ruszył dalej prosto, potem skręcił na Krakowskie Przedmieście, na Nowy Świat, zwrócił się i około godziny dwunastej w południe był na Saskim placu. Odbywając taką pielgrzymkę, przypatrywał się domom i pałacom, dorożkom, powozom i karetom.

Kilku nielitościwych studentów, powracających ze szkół na obiad, widząc jego twarz opaloną, zawołało na cały głos:

— To jakiś frajerek ze wsi.

Obejrzał się groźnie na nich, ale ci śmiechem tylko odpowiedzieli na to wyzywające spojrzenie, idąc spokojnie dalej.

Rozgniewany zaczął zastanawiać się, po czem można poznać, że jest prowincjonalistą? Znaków szczególnych było bardzo wiele: miał twarz ogorzałą, chodził wolniej, przypatrywał się wszystkiemu jako nowości, ale sądził, że tylko ubraniem wyróżnia się od Warszawiaków, którzy może mieli mniej cienkie sukno na tużurkach, ale krój ich stroju był świeższy, modniejszy. Ażeby raz położyć tamę żartom niewczesnym, wpadł do pierwszego lepszego krawca, wybrał sobie najmodniejszy garnitur, zapłacił czterdzieści rubli... i zmienił zaraz toaletę, będąc już pewnym, że dorówna każdemu, bo bywał w towarzystwach z ojcem, tańczył z najbogatszemi pannami w sąsiedztwie...

Wystrojony, zjadł obiad, przeszedł się po mieście, ale i to nie zaspakajało jego miłości własnej, bo pragnął, ażeby znalazł się ktoś taki, któryby ze wszystkiemi szczegółami mógł obejrzeć jego nowe ubranie. Na wsi byłby niezawodnie wyruszył z wizytą do najbliższej z sąsiadek i pozwolił jej napawać się krojem tużurka; w Warszawie mógł tylko najkorzystniej pokazać się w teatrze.

Kupił więc sobie bilet do krzeseł w pierwszych rzędach, a grano trzy sztuki: „Pani Bertrand i panna Raton", „Icek zapieczętowany" i „Lokaj za pana". Dobra gra artystów wprowadzała go w najweselszy humor. Kręcił się na krześle bił oklaski, krzyczał brawo! najgłośniej wywoływał aktorów, a gdy i to nie zadowoliło go zupełnie, zaczął przed sąsiadem swoim wywnętrzać się z doznanych wrażeń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wigilja ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.

Sobota 28 czerwca

Św. Ireneusza, biskupa męczennika, † 202.
Św. Papiusa, męczen.
Św. Argymira, mnicha męczennika.

SŁOW.: ZBROISŁAW.

Jutro niedziela, 29 czerwca. Uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.37,	o godz. 19.57
Księżyca	„ 5.15	„ 22.11

Długość dnia 16.20.
Zmiany powietrza: cieplej. — Jutro: gorąco, wicher.

— **Udary słoneczne.** Urzędowo donoszą, że w ciągu ostatniego miesiąca zanotowano w Polsce znaczną ilość wypadków zachorowań na zapalenie mózgu na tle udaru słonecznego. W okresie od 15 maja do 15 czerwca zanotowano 65 takich wypadków, a w tem 28 śmiertelnych.

— **Kurs nauczycielski.** Miejska szkoła gospodarstwa domowego w Krakowie ul. Pędzichów 13 urządza dla nauczycielek 2-tygodniowy kurs galanterji koszykarskiej. Wpisy przyjmuje kancelarja szkoły Kraków, ulica Pędzichów 13, drugie podwórze.

— **Wychodźtwo do Ameryki.** W dniu pierwszego lipca generalny konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie rozpocznie wydawanie wiz dla emigrantów do Stanów Zjednoczonych z kontyngentu na rok emigracyjny 1930/31. Kontyngent ten pozostanie narazie bez zmiany i wynosi około 6.300 wiz.

Województwo śląskie.

* **Święcenia kapłańskie.** W niedzielę, dnia 22 czerwca odbyły się w bazylice katedralnej na Wawelu w Krakowie święcenia kapłańskie alumnów Śląskiego Seminarjum Duchownego, których udzielił Najprzew. biskup - sufragan krakowski, ks. Stanisław Rospond. Ogółem otrzymało święcenia 10 alumnów naszej diecezji śląskiej mianowicie: 1) Franciszek Bojdoł z Wyr, pow. pszczyński; 2) Maksymiljan Kret z Zgoni, pow. pszczyński; 3) Marjan Nowak z Poznania; 4) Józef Ochodek z Strumienia; 5) Franciszek Przybyła z Pawłowa, pow. raciborski; 6) Teodor Rak z Brzezin, pow. świętochłowicki; 7) Wilhelm Salbert z Nowego Bytomia, pow. świętochłowicki; 8) Teofil Szczerbowski z Ćwiklic, pow. pszczyński; 9) Jerzy Wrazidło z Borzygwerku, pow. zabrski; 10) Feliks Hohmann z Cieszyna.

W tych dniach nowowyświęceni kapłani odprawili swoje prymicje. Przybyło 10 nowych pracowników w służbie Bożej w naszej diecezji. Oby Pan Bóg wszystkim udzielił Swych łask i wspierał ich Swą Boską pomocą w sprawowaniu ciężkich obowiązków duszpasterskich, około zbawienia nieśmiertelnych dusz ludzkich.

* **Nauka ogrodnictwa.** Wobec zbliżającego się terminu opuszczania szkoły w dniu 1 lipca, Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę wszystkich rodziców i opiekunów na konieczność umieszczania wychowanków i dzieci tylko w zakładach uznanych przez Śląską Izbę Rolniczą za odpowiednie do kształcenia uczni ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza przestrzega usilnie przed oddawaniem dzieci na naukę zakładom ogrodniczym niezakwalifikowanym, obojętnie czy to ogrody miejskie czy prywatne lub handlowe. Uczniowie zakładów niekwalifikowanych przez Izbę Rolniczą traktowani będą jako zwykli robotnicy i nie zostaną dopuszczeni do egzaminów na pomocników ogrodniczych i nadogrodników w Izbie Rolniczej. Na życzenie stron Izba wysyła spis śląskich kwalifikowanych zakładów ogrodniczych. Adres: Śląska Izba Rolnicza, Katowice, ul. Plebiscytowa 1 trzecie piętro.

* **Bronzowe krzyże zasługi.** „Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie, nadające bronzowy Krzyż Zasługi m. in.: Juljuszowi Adamczekowi w Kamieniu pow. rybnickiego, Filipowi Brachmanowi w Goduli pow. świętochłowickiego, Edwardowi Chołomkowi w Lipinach, Jerzemu Godzikowi w Król. Hucie, Robertowi Jureczkowi w Brzezinach, Karolowi Klimasowi w Łagiewnikach, Pawłowi Kosokowi w Lublińcu, Wilhelmowi Musiołowi w Katowicach, Janowi Regule w Kamionce, Antoniemu Sojce w Ligocie, Piotrowi Swobodzie w Bogucicach, Janowi Szefczykowi w Nowej Wsi i Franciszkowi Szołtyskowi w Katowicach.

* **Doroczny walny zjazd prezesów i delegatów Śląskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych** odbędzie się w niedzielę, dnia 29 czerwca b. r. o godz. 10.15 przed południem w sali konferencyjnej okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Katowicach (naprzeciw dworca). Zarząd Śląskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych prosi panów prezesów, by wzięli obowiązkowo udział w zjeździe. Przypomina się, że na każde 10 członków powinien być wysłany na zjazd jeden delegat. Goście mile widziani. Porządek obrad można uzyskać w głównym zarządzie Związku. Punktualne przybycie pożądane.

* **Fałszywe jedno - złotówki.** W ostatnim czasie pojawiły się w obiegu podrobione 1-złotówki. Falsyfikaty są bardzo dobrze podrobione. Z tego powodu ostrożnie przy przyjmowaniu pieniędzy.

* **Podrożenie mleka.** Cena za 1 litr mleka podwyższono w Katowicach z 40 na 42 gr. W ubiegłym roku płacona za 1 litr mleka 46 gr. Podwyższenie nastąpiło wskutek małej podaży producentów mleka.

Z Katowickiego.

Katowice. (Rynek pracy w powiecie katowickim.) W ostatnim tygodniu sprawozdawczym powiększyła się liczba bezrobotnych o 73 osób. Ogólna liczba pozbawionych pracy w powiecie katowickim wynosi 8082 osób.

— (Wpisy do szkoły muzycznej.) Śląska szkoła muzyczna w Katowicach podaje do wiadomości, że wpisy uczniów na nowy rok szkolny 1930/31 przyjmuje sekretarjat do dnia 8 lipca, ul. Szopena 16, parter, w godzinach: od 10—12 i 15—18.

— (O zniżkę cen mięsa.) Magistrat katowicki wezwał rzeźników katowickich, aby zniżyli cenę za wyroby mięsne, ponieważ ceny za bydło zostały znacznie obniżone. Konferencja z członkami cechu rzeźnickiego została bez skutku. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się druga konferencja. Gdyby do ugody nie doszło, to magistrat ma zamiar wprowadzić w życie stare rozporządzenie o cenach maksymalnych, które do dziś obowiązuje. W ten sposób magistrat chce zmusić rzeźników do zniżenia cen za wyroby mięsne.

— (Echa wypadku lotniczego.) Śląski komitet wojewódzki L. O. P. P. donosi, że kapitan-pilot Jan Biały, który uległ wypadkowi lotniczemu w dniu 22 maja na lotnisku w Katowicach, opuścił w dniu 21 czerwca szpital w Katowicach, żegnany przez przedstawicieli L. O. P. P. Kapitan Biały udał się do Krakowa, poczem wyjedzie na rekonwalescencję do jednego z letnisk. Stan jego zdrowia jest zadawalający, mimo bardzo ciężkich kontuzyj i ran oraz przebytego zapalenia płuc. Jest jednak nadzieja, że kapitan Biały powróci zupełnie do zdrowia.

— (Sprzykrzyło się jej życie.) W bramie domu 3 w rynku w Katowicach usiłowała popełnić samobójstwo 24-letnia Zofja Krzemieńska, która wypiła większą ilość esencji octowej. Karetką pogotowia ratunkowego odstawiono ją do szpitala miejskiego. Powód usiłowanego samobójstwa dotychczas nie stwierdzony.

— (Kradzież biżuterji.) Z mieszkania R. Solowej w Katowicach, ul. Wojewódzka 8, skradziono biżuterję wartości 13 tysięcy zł. Silnie podejrzany o dokonanie tej kradzieży jest A. K., który wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił.

— (Oszustwo.) W tych dniach przybył do mieszkania Eufrozyny Muckowiakowej przy ulicy Dąbrowskiego 3 pewien przyzwoicie ubrany mężczyzna. Na zapytanie, czego sobie życzy, odpowiedział, że mąż właścicielki mieszkania wyjechać musiał nagle do Dąbrowy Górniczej, przeto przysłał go o porządne ubranie, gdyż będzie mu potrzebne, nadto żądał nieco żywności. Łatwowierna kobieta wydała nieznanemu jej człowiekowi ubranie, bieliznę, kapelusz oraz parę trzewików. Gdy mąż powrócił do domu, Muckowiakowa dowiedziała się, iż padła ofiarą niesumiennego oszusta. — Przed kilku dniami wydarzył się podobny wypadek w Królewskiej Hucie, o czem donieśliśmy. Nie jest wykluczone, że oszust ten będzie próbował szczęścia także w innych gminach.

Boguszowice w Katow. (Uroczystość strażacka). Ochotnicza straż pożarna w Bogucicach obchodzi w dniu 6 i 7 lipca 50 rocznicę swego istnienia, połączoną z uroczystością poświęcenia sztandaru, zjazdem delegatów związku straży pożarnych i walnem zebraniem. Program zapowiada: wielki koncert, pochód, uroczystą akademję, wspólny obiad oraz zabawę taneczną.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. (Wycieczka.) Filja Z. Z. P. U. Roździeń-Szopienice urządza w niedzielę, dnia 29 czerwca wycieczkę do zakładu Salezjanów w Oświęcimiu. Wycieczka połączona będzie z uroczystym obchodem 10-letniego istnienia filji pierwszego polskiego związku pracowników umysłowych. Orkiestra, złożona z wychowanków salezjańskich poprowadzi uroczysty pochód naszych kolegów z dworca do miasta Oświęcimia na nabożeństwo, poczem odbędzie się koncert w ogrodach zakładu salezjańskiego. W razie dobrej pogody i chęci wycieczkowców, nastąpi zwiedzenie ładnej okolicy Oświęcimia. Członkowie z innych filij Z. Z. P. U. mogą zgłosić się u prezesa filji Józefa Tkocza, lub skarbnika K. Grządziela hucie Uteman w Szopienicach.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Dotkliwa kara). W swoim czasie dokonano zuchwałej kradzieży w mieszkaniu Anny R. w Małej Dąbrówce. Gdy wymieniona kobieta poszła na targ, wszedł do jej pokoju Hubert K. z Małej Dąbrówki, który przeszukał wszystkie szuflady i przywłaszczył sobie 11 zł, które znajdowały się w bufecie. Chociaż świadkowie zeznali, że widzieli, jak oskarżony wychodził z mieszkania przez otwarte okno, podsądny nie przyznał się do winy. Z tego powodu sąd w Katowicach nie przyznał oskarżonemu łagodzących okoliczności, lecz skazał go na 3 miesiące więzienia.

Siemianowice w Katowickiem. (Zaginięcie dziewczyny.) Dnia 21 czerwca roku bieżącego wyszła z domu rodzicielskiego w Siemianowicach, ulica Matejki, 18-letnia Małgorzata Kopska i od tego czasu zaginęła. Poszukiwanie u znajomych pozostało bez skutku. Wiadomości, które moga

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 26 czerwca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 zł.

W **Warszawie** płacono w dniu 26 czerwca: za 100 franków francuskich 34.93 i pół zł., za 100 franków szwajcarskich 172.38 zł, za 100 koron czeskich 26.40 zł.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 26 czerwca 1930 r.

Masło wiejskie za 1 funt zł. 2.40—2.60. — **Masło mleczarniane** za 1 funt 2.70—2.80. — **Jaja** sztuka 0.15—0.17. — **Mięso.** Wieprzowina za 1 funt 1.60—1.70. — Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 2.00—2.20. — Wołowina 1.40—1.60. — Cielęcina 1.20 do 1.50. — Skopowina 1.70—1.80. — Okrasa świeża 1.50—1.60. — Okrasa wędzona 1.90—2.20. — Łój 1.20—1.30. — **Jarzyny.** Kapusta biała (główka) 0.60—0.80. — Szpinak za 1 funt 0.40—0.50. — Marchew (wiązka) 0.30—0.50. — Kalarepa (wiązka) 0.30 do 0.50. — Cebula za 1 funt 0.20—0.40. — Pomidory za 1 funt 3.00—3.20. — Kalafiory sztuka 0.40 do 0.60. — Ogórki za funt 0.90—1.00. — Kartofle nowe 1 funt 0.20—0.30. — Kartofle 20 funtów 1.00. — **Owoce.** Czereśnie za 1 funt 1.60—2.00. — Agrest za 1 funt 0.50—0.60. — Jabłka doborowe za 1 funt 4.80—5.00. — Truskawki za 1 funt 0.90—1.60. — Czerw. jagody za 1 funt 1.80—2.00. — Cytryny sztuka 0.18—0.25. — **Drób.** Gołębie 1.30—1.60. — Gołębięta 1.40—1.60. — Kury 4.00—8.00. —Kurczęta 2.00—3.50. — Kaczki 4.00—8.00. — Gęsi 10.00 do 15.00 zł.

Dowóz i obrót średni z powodu suszy.

---

przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionej, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego. Ojciec wymienionej dziewczyny mieszka w Siemianowicach przy ulicy Matejki 10.

— (Udar słoneczny). Wielki upał spowodował tu dwa nieszczęśliwe wypadki. Podczas święta pieśni w Pszczelniku zasłabły nagle 2 dziewczyny w wieku od 11—12 lat. Obie odstawiono do lecznicy. Lekarz stwierdził udar słoneczny.

— (Skasowanie dróg). Gmina Siemianowice ma zamiar znieść dwie drogi ze względów bezpieczeństwa i sanitarnych przyczyn. Chodzi w tym wypadku o drogę przy browarze Mokrskiego oraz przy lokalu Generlicha. Sprzeciwy należy składać w ciągu 4 tygodni w urzędzie okręgowym, pokój 4.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Kolonja Rymera.) Kolonja ta, składająca się z 22 domków bliźniaczych, wybudowana jest w najzdrowszem położeniu ze wszystkich podobnych kolonij okręgu przemysłowego, bo pod lasem haląbskim. Mieszkańcy kolonji, to robotnicy z małem procentem niższych urzędników. Ogródki przy domach, urządzone na piasku, przez pracowitość właścicieli zmieniły się w krótkim czasie w żyzne ogródki warzywne. Wielką zasługę ma tu Izba rolnicza, która przez swego referenta, p. Włosika, służy wszystkim dobrą radą. W swoim czasie założono tu Towarzystwo Ogrodnicze. W środku kolonji znajduje się plac, który naczelnik gminy, Fryc, upiększył kwiatami i zieleńcem. W następnem roku zamierza zarząd gminy wybudować na tym placu basen wodny dla dzieci. Już teraz jest kolonja z pobliskim lasem halembskim celem wycieczek wielu obywateli z Nowej Wsi i okolicy, ludzi zpracowanych, pragnących odetchnąć świeżem powietrzem. Potrzeba jeszcze, aby wydział powiatowy przystąpił w jak nakrótszym czasie do brukowania ulicy z Nowej Wsi do Halemby, gdyż ruch samochodowy na tem odcinku jest znaczny, a dla pieszych wycieczkowiczów zawsze nieprzyjemny. Pobliska restauracja p. Mazurka służy potrzebą spragnionym wycieczkowiczom. — Oprócz Towarzystwa Ogrodniczego istnieje na kolonji Związek Właścicieli Domków Wojewódzkich, przezco ułatwia się porozumienie się z władzami oraz kierownictwem budowy kolonij robotniczych. Kolonja leży w obrębie gminy Nowa Wieś, należy do parafji kochłowickiej. W niedzielę 6 lipca b. r. odbędzie się poświęcenie kolonji. O godz. 10 będzie odprawiona msza św. polowa na terenie kolonji, po południu zabawa ludowa. Towarzystwa, które w dniu tym zamierzają urządzić wycieczki, mają sposobność zabawić się w lesie halembskim, gdzie przygrywać będzie doborowa orkiestra, a różne zabawy dla dzieci i starszych pozwolą przepędzić kilka przyjemnych godzin.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Z życia abstynentów.) W niedzielę, dnia 22 czerwca odbyło się uroczyste zebranie ku czci św. Jana Chrzciciela, patrona Katolickiego Związku Abstynentów, połączone ze wspólną kawą. Zebranie to zaszczycili swą obecnością W. ks. Jośko z Wielkich Hajduk, ks. Urban, patron koła, oraz wielu innych gości. Dłuższy referat o życiu św. Jana Chrzciciela oraz szkodliwości alkoholizmu, wygłosił ks. Jośko. Przy dźwiękach muzyki, śpiewaniu pieśni, deklamacjach, wspólnej kawie itd., bawiono się aż do zakończenia zebrania.

— (Wycieczka). Chór kościelny parafji św. Barbary w Król. Hucie urządził w ubiegłą niedzielę wycieczkę do Podlesia w powiecie pszczyńskiem. Przed południem o godzinie 10 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie uczestnicy wycieczki udali się do ogrodu oberżysty p. Józefa Brózka, gdzie spożyto obiad. Zaznaczyć należy, że p. Brozek ugościł swych gości bardzo dobrze i tanio. Z tego powodu uczestnicy wycieczki składają mu sredeczne podziękowanie. Po obiedzie uczestnicy wycieczki zabawiali się w kręgle, a po przerwie wycieczką do lasu, gdzie chwytano raki i łowiono ryby, inni znów zażywali orzeźwiającej kąpieli. Wieczorem odbyał się zabawa taneczna.

— (Aresztowanie włamywaczy.) Jak w swoim czasie donieśliśmy, w nocy na 14 czerwca dokonano włamania do biura związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w Królewskiej Hucie. W związku z tem donosimy, iż policja wyśledziła sprawcę. Włamania dokonał 21-letni Michał Stradomski, ostatnio zamieszkały w Zawierciu. — W tym samym dniu aresztowani zostali włamywacze Andrzej Piecha z Lipin, lat 19 i 20-letni Karol Szczyrba z Lipin. Obaj włamali się do składu I. Bukszpana w Królewskiej Hucie.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Karty cyrkulacyjne). W miesiącu czerwcu i lipcu przyjmuje się wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 od osób z pierwszemi literami nazwisk M—N, O—P, Ou—R w ratuszu. Tamże można odebrać także karty z poprzedniemi literami nazwisk.

— (Znowu kradzież roweru). Z przedsionka starostwa świętochłowickiego skradziono rower marki „National“ nr. 213 735 na szkodę Fr. Kałuży, zamieszkałego w Świętochłowicach.

— (Pod kołami samochodu.) Na ulicy Wolności obok targowiska w Świętochłowicach wydarzył się wypadek samochodowy. Auto ciężarowe przejechało 8-letniego chłopca nazwiskiem Lazaj, który doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala. Policja stwierdziła, że szofer winy nie ponosi. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się w dzielnicy Zgoda, gdzie auto przejechało robotnika J. Naumana z Królewskiej Huty. Kierowca samochodu odstawił go do lecznicy w Piaśnikach. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Krwawa bijatyka). Przy budowie szybu „Gotharda“ w Orzegowie wynikła kłótnia pomiędzy robotnikami Alfredem Nieborowskim i Jerzym Rosołem, obaj z Orzegowa. Podczas bijatyki pchnął Nieborowski swego przeciwnika nożem kieszonkowym w plecy. Rannego Rosoła odstawiono do szpitala w Goduli. O wypadku uwiadomiono policję.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Wystawa kwiatów i drobiu.) Kółko rolnicze w Szarleju urządza od 29 czerwca do 6 lipca w ogrodach p. Stefana Mutza w Szarleju „wystawę kwiatów i drobiu“. Komitet uprasza o liczne zwiedzenie wystawy. Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla dzieci 50 groszy. Koncert w ogrodzie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Karty cyrkulacyjne). Przypominamy, że do końca bieżącego miesiąca składają wnioski o nowe karty cyrkulacyjne osoby z pierwszą literą nazwiska K. W biurze magistrackim 2 można odebrać nowe karty z literami nazwisk A—E.

Gostyń w Pszczyńskiem. (Z życia powstańców śląskich). Walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców ślaskich odbyło się 9 czerwca u p. Gałuszki. Na zebranie przybyli: prezes okręgowy Pudełko i prezes okręgowy Z. O. K. Z. Maślonka, obaj z Mikołowa. Prezes okręgowy Pudełko wygłosił referat, tłumacząc grupie statut, następnie mówił o historji polskiej. W dalszych słowach krytykował wyniki ostatnich wyborów do Sejmu Śląskiego, wskazując na wysoką liczbę głosów Niemców i komunistów w naszej gminie. Następnie zabrał głos p. prof. Maślonka, podnosząc znaczenie „Powstańca“ w czasie przeszłym, teraźniejszym i przyszłym. Dalej zachęcał członków i gości do popierania tutejszego Z. O. K. Z., wreszcie zachęcał, aby wszyscy członkowie zaznajomili się z historją polską. Jako trzeci mówca zabrał głos prezes Z. O. K. Z. z Łazisk Górnych, Krasoń, który również mówił o agitacji Niemców i komunistów w naszym okręgu, życząc powstańcom jak najlepszych wyników dalszej owocnej pracy. Do nowego zarządu grupy zostali wybrani: Jerzy Gałuszka jako prezes, Wilhelm Jaszczyk zastępca, Józef Łaszczyk sekretarz, Alojzy Kret zastępca, Florjan Rzepka skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli: Karol Szejda, Ludwik Jaszczyk i T. Szołtysek.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nieszczęśliwy wypadek). Woźnica Bromkala, rozwożący piwo, spadł z wozu, przyczem złamał sobie nogę. Wypadek wydarzył się na szosie chwalowickiej.

— (Usiłowany napad). Gdy robotnik Karol Janicek wyszedł wieczorem z miasta Rybnika, udając się na kopalnię Beaty, został w lesie napadnięty przez dwóch mężczyzn. Gdy chciał podać im ognia, rzucili się na niego. Janicek zdołał zwalczyć napastników.

Żory. (Usiłowane samobójstwo). W tych dniach rzuciła sie pod pociąg 19-letnia Otylja Rosa ze Strumienia, którą wskutek odniesionych okaleczeń odstawiono pociągiem do szpitala w Żorach. Powodem targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne oraz niechęć do życia.

Radlin w Rybnickiem. (Praktyczne zwalczanie bezrobocia). Gmina Radlin wykona w roku bieżącym szereg większych robót, mianowicie: rozbuduje drogi, wodociąg, studnie itp. Uwzględnione zostaną przedewszystkiem firmy radlińskie.

Mszana w Rybnickiem. (Wystawa szkolna w Mszanie.) W ubiegłym tygodniu odbyła się wystawa w szkole II w Mszanie. Wystawę zwiedziło mnóstwo osób z tutejszej miejscowości jak i z sąsiednich. Przybył również na wystawę p. Władysław Linca, inspektor szkolny z Wodzisławia, kier. szkoły p. Kaczarowski z Wodzisławia. Na szczególną uwagę zasługiwały roboty praktyczne dziewcząt, a pomoce naukowe i obrazy malowane przez nauczyciela p. Stanacha Franciszka były podziwem znawców artystycznych.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Zabawa ludowa.) Grono nauczycielskie ze swym kierownikiem na czele urządza w niedzielę, dnia 29 czerwca, o godz. 3,30 po południu na sali p. Mołdrzyka z okazji poświęcenia sztandaru szkolnego wielką akademję młodzieży szkolnej oraz koncert mającego łaskawie na tę chwilę przybyć grona artystów, profesorów krakowskiego konserwatorjum muzycznego. Na akademję i koncert złożą się: występy wokalno-chóralne dziatwy szkolnej; 2. produkcje muzyki polskiej i obcej na skrzypcach i fortepjanie w wykonaniu artystów-solistów; 3. śpiewy solowe; 4. występy orkiestry Tow. Straży Ogniowej w Skrzyszowie. O godz. 5.30 odbędzie się zabawa taneczna w kółku zamkniętem, która zarówno jak i koncert, z pewnością zgromadzi liczne rzesze bliższej i dalszej inteligencji. Czysty dochód przeznaczony na pokrycie kosztów, związanych z ufundowaniem sztandaru szkolnego. Ostatnia stacja kolejowa Godów za Wodzisławiem. Na stacji rano i po południu będą czekać furmanki.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wypadek na dworcu kolejowym). Na dworcu przetokowym w Tarnowskich Górach zajęty przy przetaczaniu wagonów przetokowy Leon Żyłka z Lasowic, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, w następstwie czego przewieziono go do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (10-lecie harcerstwa śląskiego.) Z okazji dziesieciolecia harcerstwa śląskiego odbędzie się na Buczu, poczta Skoczów, powiat Cieszyn, dwutygodniowy zlot chorągwi od 1 do 15 lipca b. r. z udziałem harcerzy Śląska Opolskiego i Cieszyńskiego. — Zlot ten będzie sprawdzianem i zarazem świadectwem żywotności, tężyzny i rozmachu ruchu harcerskiego na tak ważnej placówce kresów zachodnich. — Na czas od 1 do 6 lipca b. r. przypada również konferencja starszyzny harcerskiej z całe Polski i zjazd hufcowych. Zjazd i konferencja odbędą się w obozie na Buczu. Życie obozowe i udział w życiu zlotu chorągwi śląskiej będą ich istotną częścią i podstawą.

Bielsko. (Wyłączenie prądu). W niedzielę, dnia 29 b. m. zostanie z powodu wykonywania robót reparacyjnych w sieci kablowej w Bielsku, część miasta wyłączona z prądu elektrycznego. Wyłączenie to będzie trwało od godziny 6-tej rana do 16-tej i obejmuje następujące ulice przyłączone do starej sieci 110 wolt: ulicę Blichową, a to od Elektrowni do rogu ulicy Fabrycznej, Sikornik wraz z ulicami bocznemi i Kozielec. W razie niepogody prace te zostaną odłożone na najbliższą niedzielę.

Z całej Polski.

Kielce. (Krzyż na szczycie Łysicy). U stóp słynnej góry Łysica w paśmie Gór Świętokrzyskich, wznosi się klasztor Bernardynek, w którym corocznie odbywa się odpust w dniu 13 czerwca. W tym roku z odpustem połączono uroczystość wmurowania krzyża na szczycie góry. Na chmurnej Łysicy, omglonej czarem podań głoszących, że niegdyś przed wiekami była ona najtrwalszą siedzibą pogaństwa w Polsce, a potem miejscem zlotu czarownic i djabelskich sabatów — po raz pierwszy odprawiono katolickie nabożeństwo. Ks. biskup kielecki celebrował Mszę św. i uroczyście poświęcił krzyż.

Warszawa. (Kowalski pojedzie do Ameryki). Sąd apelacyjny w Warszawie zezwolił osławionemu „arcybiskupowi“ Kowalskiemu na wyjazd do Ameryki na okres 4 miesięcy, licząc od dnia 24 czerwca. Sąd zezwolił na wyjazd głowy Marjawitów dlatego, ponieważ Kowalski nie uchylał się dotychczas od odpowiedzialności sądowej.

Zjazd Towarzystw Ogródków Działkowych.

W związku z Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w dniach 12, 13 i 14 lipca br. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Towarzystw Ogrodów Działkowych (około 300 osób) z udziałem delegacji z Czechłowacji oraz Jugosławji. Zjazd ten organizuje Związek Towarzystw Ogródków Działkowych Rzeczypospolitej Polskiej — prezes dyr. Marciniec.

Ćwierć wieku pracy w winnicy Pańskiej.

W dniu 23 czerwca 1905 r. kilkudziesięciu alumnów seminarjum wrocławskiego otrzymało święcenia kapłańskie. Z liczby tych księży jedenastu jest czynnych w duszpasterstwie naszej diecezji śląskiej, mianowicie: 1) Ks. Feliks Borzucki, proboszcz w Brzeziu nad Odrą (pow. rybnicki), 2) ks. Jan Bujara, administrator w Wełnowcu (pow. katowicki), 3) ks. Hugon Cedzich, proboszcz w Chropaczowie (pow. świętochłowicki), 4) ks. Józef Czernik w Jastrzębiu Górnem (pow. rybnicki), 5) ks. Paweł Dudek, radca duchowny i proboszcz w Janowie — Giszowcu, 6) ks. Walenty Maroszek, proboszcz w Goczałkowicach (pow. pszczyński), 7) ksiądz Henryk Musioł, proboszcz w Połomi (pow. rybnicki), 8. ks. Jan Niedziela, proboszcz w Bziu (powiat pszczyński), 9) ks. Jan Ruta, wicedziekan i proboszcz w Radlinie (pow. rybnicki), 10) ks. Wilhelm Scholz, proboszcz parafji św. Antoniego w Siemianowicach (pow. katowicki), 11) ks. Konstanty Twórz, proboszcz w Tarnowicach Starych.

Wszyscy oni w poniedziałek, dnia 23 czerwca br. obchodzili 25-lecie kapłaństwa swego. W parafjach, w których urzędują Wielebni Księża Jubilaci, odbyły się uroczyste obchody, które były świadectwem miłości i przywiązania, jakiem się cieszą owi księża wśród swych parafjan. Nadto uroczystości jubileuszowe przemieniły się wszędzie w wielkie manifestacje ducha katolickiego, świadczące niezbicie o przywiązaniu ludności śląskiej do wiary i Kościoła św. Od dziś począwszy podawać będziemy w „Katoliku" opisy uroczystości jubileuszowych w przekonaniu, że uczynimy zadość życzeniom wszystkich naszych czytelników.

25-lecie kapłaństwa ks. radcy Dudka w Janowie.

W niedzielę, dnia 22 czerwca obchodziła parafja janowska wspaniałą uroczystość 25-lecia kapłaństwa swego proboszcza, ks. radcy duchownego Dudka. Już w sobotę wieczorem składały delegacje poszczególnych towarzystw i związków życzenia na probostwie, zaś po nieszporach o godz. 8 wieczorem jak i w niedzielę rano o godzinie 5 wygrywała orkiestra z wysokiej wieży kościelnej.

W niedzielę przed południem o godzinie 10 zbierały się przy probostwie towarzystwa ze sztandarami oraz parafjanie. O godz. 10.15 przy dźwiękach orkiestry i biciu dzwonów ruszyła procesja do kościoła na uroczystą sumę, którą odprawił ks. Jubilat w asyście Wiel. ks. ks. proboszcza Śliwki z Chwałowic i kanclerza Bienka z Katowic. Podczas Mszy św. śpiewał chór kościelny. Po Ewangelji św. wygłosił Przew. ks. proboszcz Długaj z Boguszowic okolicznościowe, do łez wzruszające kazanie. Po sumie odśpiewano Te Deum i udzielono wiernym błogosławieństwa sakramentalnego. Od ołtarza przemówił jeszcze Czcigodny ks. Jubilat, dziękując wszystkim za tak podniosłą uroczystość.

Po nieszporach o godz. 6 odbyła się uroczysta akademja na sali p. Sauera w Janowie. Salę zapełnili parafjanie aż pod brzegi. Czcigodny ks. Jubilat przybył w otoczeniu duchowieństwa, witany bardzo entuzjastycznie przez uczestników akademji. Ks. Jubilata powitał w gorących i bardzo miłych słowach Wiel. ks. wikary Piaskowski. Następnie chór kościelny odśpiewał pieśń powitalną, poczem dziatwa wygłosiła okolicznościowe deklamacje a Towarzystwo Śpiewu „Halka" odśpiewało kilka pieśni na głosy. W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia. Przemawiali w imieniu Janowa p. Tomała, w imieniu Nikiszowca p. Dryś a ostatecznie w imieniu Giszowca pan Fus. W końcu zabrał głos czcigodny Jubilat, który podziękował za miłość okazaną mu z okazji jubileuszu, również dziękował komitetowi i ks. wikaremu Piaskowskiemu za prace około urządzenia uroczystości jubileuszowej oraz za wszystkie podarunki.

Wieczorem o godz. 8.30 ruszył pochód z lampjonami i pochodniami z orkiestrą na czele przez Janów i Nikiszowiec ku probostwu. Tutaj raz jeszcze chór odśpiewał pieśń, a orkiestra odegrała kilka utworów muzycznych. Wreszcie ks. Jubilat przemówił z balkonu i raz jeszcze podziękował za okazaną mu miłość i przywiązanie. Na tem zakończono uroczystość jubileuszową, która pozostanie wszystkim parafjanom w pamięci długie lata.

25-letni jubileusz kapłaństwa ks. prob. Tworza w Tarnowicach St.

Dnia 23 czerwca br. obchodził Przewielebny ks. prob. Konstanty Twórz w Tarnowicach Starych jubileusz 25-letniej pracy duszpasterskiej. Udział parafjan w tej uroczystości był bardzo liczny. Nasamprzód wyruszyła procesja na probostwo po ukochanego księdza Jubilata. Tu wygłoszono kilka przemówień na cześć ks. Jubilata. Między innymi przemawiali kierownik szkoły p. Białecki i miejscowe nauczycielstwo.

Po przemówieniach wręczono księdzu Jubilatowi liczne podarunki, między innemi złoty kielich, podarowany przez parafjan.

Następnie ruszyła procesja do kościoła. Udział w procesji brały wszystkie towarzystwa kościelne i świeckie z sztandarami. Ks. Jubilat odprawił uroczystą sumę z Te Deum, podczas której śpiewało Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko" z dyrygentem p. Białeckim oraz przygrywała miejscowa orkiestra. Wieczorne uroczystości świeckie zakończyły tę tak rzadką u nas uroczystość.

Zaznaczyć należy, że ks. Twórz, który dopiero 6 lat jest proboszczem w Tarnowicach Starych, bardzo dużo zrobił dla naszego kościoła parafjalnego. Nasamprzód sprawił nowe dzwony i przebudował probostwo. A także obecnie nie ustaje w pracy około upiekszenia świątyni, za co składamy mu staropolskie „Bóg zapłać!"

Parafjanie składają swemu kochanemu duszpasterzowi życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego jubileuszu.

Na zdobycie Atlantyku.

„Krzyż Południa" wylądował na nowej Fundlandji. Pomyślny lot przez Atlantyk.



Kingsford Smith, Stannage, van Dyke. Saul.

„Krzyż Południa" wylądował 25-go czerwca o godz. 12 według czasu środkowo-europejskiego w Harbour Grace na Nowej Fundlandji z powodu uszkodzenia kompasu.

Po przybyciu nad wybrzeże amerykańskie Kingsford natrafił na gęstą mgłę. Po naprawieniu uszkodzonego kompasu, Kinsford z towarzyszami natychmiast odleciał do Nowego Jorku.

Kingsford opowiada o swej podróży co następuje:

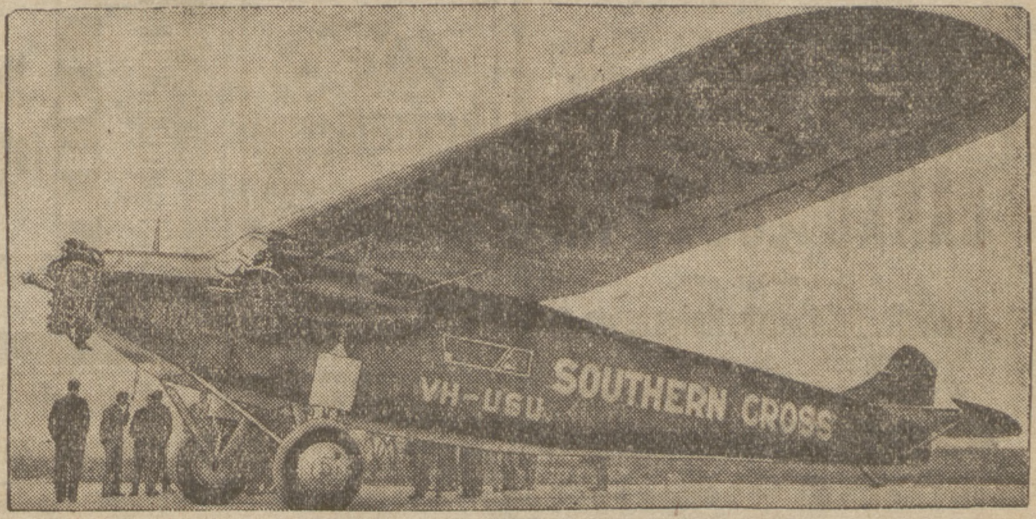
Trzy nasze motory złożyły egzamin dojrzałości, przebywszy 23.000 mil. Zdołaliśmy szybkość samolotu jeszcze zwiększyć o 11 km. przez zmniejszenie oporu powietrza. Na samolot zabraliśmy 5.850 litrów benzyny, wagi 7.800 funtów angielskich, tak, że aeroplan ważył brutto 15.400 funtów.

Jest szaleństwem puszczać się przez Atlantyk aeroplanem o jednym motorze. Trzeba mieć trzy. Jeżeli jeden przestanie działać, dwa zdolne są do utrzymania aeroplanu w powietrzu. Przeciwko pokrywaniu się samolotu lodem niema sposobu. Na to jest tylko jedna rada, wyszukać cieplejsze prądy powietrza, ażeby lód się stopił.

Załoga naszego aeroplanu składa się z kapitana irlandzkiej floty powietrznej John Saula, który jest nawigatorem, z Holendra Vandycka, pilota holenderskiej służby lotniczej pasażerskiej, radjotelegrafisty Johna Stannage, kóry spawował już swe czynności na tym samym aeroplanie przy przelocie z Australji. Ja sam, mówił Kingsford, jestem Australijczykiem. Miejsce moje i Vandycka było na przedzie aeroplanu, za naszemi piecami był rezerwoar z benzyną, a za zbiornikiem siedzenie Saula i Stannage. Z chwilą wzbicia się w powietrze para przednia z parą tylną tracą bezpośrednio połączenie. Porozumienie przeprowadza się za pomocą podawania sobie kartek na długim kiju.

W czasie lotu niema możności odpoczynku. Mogłem tylko oprzeć się w tyle i odprężyć uwagę w chwili, gdy Vandyck na zmianę objął pilotowanie. Nasz zapas żywności składał się z produktów skoncentrowanych: z czekolady, mleka skondensowanego, kilku kanapek i gorącej kawy z termosu. Na wszelki wypadek wzięliśmy flaszkę koniaku, ale nie zużyliśmy go w drodze i prawdopodobnie po wylądowaniu zabiorą nam flaszkę prohibicyjne władze amerykańskie. Zabraliśmy krótfalowy aparat nadawczy o fali 32 m., którego używaliśmy przy przelocie z Australji. Zasięg aparatu wynosi 14 tys. mil angielskich. Nad naszym aeroplanem rozpostarte są dwie anteny. Po zakończeniu lotu, zamierzamy udać się do Kalifornji, ażeby dokończyć lotu dookoła świata, który zaczęliśmy z Kalifornji. W końcu sierpnia chciałbym powrócić do Australji, ażeby we wrześniu poślubić w Melbourne moją narzeczoną miss Mery Powell." Kingsford Smith obrał najkrótszą drogę ale najniebezpieczniejszą.

Droga z Dublina do miejscowości najbardziej wysuniętej w kierunku wschodnim na Nowej Fundlandji wynosi 3.680 km.



Samolot „Southern Cross" (Krzyż Południa).

Międzynarodowa konferencja pracy obraduje nad czasem pracy w kopalniach.

Genewa. We czwartek rano rozpoczęła się sesja plenarna międzynarodowej konferencji pracy. Rozpatrywana była sprawa konwencji w sprawie czasu pracy w kopalniach węgla.

W dyskusji ogólnej zaznaczyło się utrzymanie stanowiska grupy pracodawców, sprzeciwiających się konwencji, przewidującej mniejszy niż 8-godzinny dzień pracy, i grupy robotniczej, domagającej się 7-godzinnego dnia pracy.

Delegat polskich pracodawców Szydłowski wypowiedział się przeciwko projektowi konwencji, przedstawionemu przez komisję, twierdząc, że zdaniem jego jedynym sposobem uzdrowienia stosunków w przemyśle węglowym jest zawarcie międzynarodowego porozumienia handlowego.

Następnie konferencja przystąpiła do dyskusji szczegółowej i odrzuciła wnioski części grupy robotniczej o włączenie kopalń węgla brunatnego do konwencji i ustalenie czasu pracy na 7½ godzin dziennie. (PAT.)

Wojewoda Grażyński w Warszawie.

Warszawa. Przybył tu w sprawach służbowych wojewoda śląski dr. Grażyński. (Pat.)

Dlaczego Polska odrzuciła konwencję celną?

Warszawa. W dniu 26 bm. odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja dla przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie, na której min. Kwiatkowski zapoznał zebranych ze stanowiskiem Polski, zajętem w sprawie nie ratyfikowania konwencji genewskiej dotyczącej zniesienia zakazów wywozu i przywozu. (Pat.)

Walka z obstrukcją parlamentarną w Anglji.

Londyn. Wobec licznych ostatnio krytyk procedury parlamentarnej, rząd ma powołać po ferjach letnich specjalną komisję parlamentarną dla zbadania tej procedury. Zadaniem komisji będzie usunięcie ujemnych stron, dotychczasowej procedury, umożliwiającej przeciąganie rozmyślnie obrad w celu obstrukcji.

SPORT.

S. M. P. Orzegów mistrzem okręgu Kochłowickiego.

S. M. P. Orzegów — S. M. P. Kończyce 4:1 (1:1).

Z ostatniej chwili

Urlopy.

Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach inż. Malawski wyjeżdża z dniem 1 lipca na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Funkcje dyrektora w tym czasie pełnić będzie wicedyr. inż. Majewski.

Studja nad linami w kopalniach.

Z ramienia Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach wyjeżdża do Belgji, Holandji i Niemiec inż. Potyrała z Okr. Urzędu Górniczego w Rybniku, w celu przestudjowania sprawy lin kopalnianych systemu Kaepe.

Dziennikarze mniejszościowi z Niemiec na Śląsku.

W drodze powrotnej do Niemiec przybyła we czwartek o godzinie 9-tej rano do Katowic wycieczka prasy mniejszościowej w Niemczech, zwiedziwszy całą Polskę. Wycieczka była podejmowana śniadaniem przez Z. O. K. Z., poczem udała się na zwiedzenie kopalń i hut śląskich. Wieczorem o godzinie 9-tej Magistrat w Król. Hucie podejmował gości w Hotelu Polskim w Król. Hucie.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, dnia 28 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży z Warszawy. — 18.30 Intermezzo muzyczne. — 18.50 Transmisja święta pułku radjotelegraficznego w Warszawie. — 19.35 Rozmaitości. — 20.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumetalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 23.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395.3. 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.00 i 15.15 Komunikaty. — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 20.15 Koncert popularny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1. 12.05 i 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Odczyt. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 18.30 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 9.30—13.00 Uroczystości Kongresu Eucharystycznego. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 16.00—18.00 Uroczystości Kongresu Eucharystycznego. — 18.20 Rzeczy ciekawe. — 19.20 Muzyka. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Gliwice, fala 253 m, **Wrocław** fala 325 m. 16.30 Koncert popularny radjoorkiestrowy. — 17.50 Transmisja ze stadjonu (trzecie niemieckie zawody sportowe). — 19.50 Popularna muzyka wieczorna. — 21.45 jTransmisja ze stadjonu. — 22.50 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418,4. 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka. — 17.50 Transmisja z Wrocławia ze stadjonu. — 19.15 Lekkie utwory. — 19.45 Koncert. — 21.00 Wesoły program. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Orkiestra. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Koncert orkiestry. — 17.40 Pieśni Maryjne. — 19.05 Muzyka kameralna. — 20.00 Premjera opery „Opera żebracza." Następnie operetkowa.

Niedziela, 29 czerwca 1930.

Katowice, 408,7 m.: 10.30 Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. — Nabożeństwo pontyfikalne z kazaniem i „Te Deum". — 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.00 Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Czem jest dla nas Chrystus?" — 15.20 Odczyt „Organizacja ubezpieczenia bydła". — 15.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy". — 17.25 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 Skrzypce (solista — Józef Cetner, prof. państw. kons. muz. w Katowicach). — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. 22.00 Feljeton. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.30 Nadprogram. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 30 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Konncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt: „Śląsk przed stu pięćdziesięciu laty". — 18.00 Muzyka taneczna z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt „Wśród Słowian Południa". — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Operetka „Córka Pani Angot" K. Lecoq'a z Warszawy. — 22.00 Feljeton p. t.: „Życiorys X-tej Muzy". — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.30 Nadprogram. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Sprawy towarzystw.

Związek emeryt. urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza zebranie w piątek 4-go lipca o godzinie 10 w Strzesze Górniczej przy ulicy Andrzeja. Uprasza się o przybycie także niezorganizowanych emerytów.

Królewska Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół" urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 28 czerwca o godzinie 20 w salce posiedzeń Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.







